



PRZEKAŻ 1,5% PODATKU LUB DAROWIZNĘ

KRS 0000 368 135

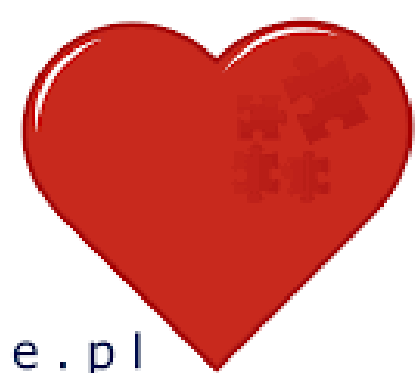
Artur Jacek Łęga

Subkonto nr: 102070602

miejserce.pl/podopieczny/102070602

Poznaj moją historię:

FUNDACJA
**MIEJ
SERCE**
www.miejserce.pl



Witam, mam na imię Artur, urodziłem się w 36 tygodniu ciąży przez cesarskie cięcie z 2 punktami apgar w ciężkiej zamartwicy.

Staranie się o dziecko to bardzo trudna decyzja, którą podejmujesz razem z partnerem, ale my podjęliśmy tę decyzję z uśmiechem na twarzy, bo bardzo chcieliśmy mieć dziecko. Długo nie trzeba było czekać, w końcu pojawiły się wyczekiwane 2 kreski na teście - radość, płacz szczęścia, nie da się tego opisać <3

Pierwsza wizyta u lekarza, pierwsze usg, pierwsze bicie serca, to czas kiedy nie mogliśmy się tego doczekać. Wszystko było tak pięknie zaplanowane na czas wszystkie badania, wszystko zgodnie z planem, słowa lekarza: będziecie mieli Syna! Byliśmy tak szczęśliwi, pierwsze ruchy dziecka, które czułam codziennie. Kilkadziesiąt razy dziennie! <3 Ale niestety, był ten moment gdzie dowiedzieliśmy się, że mamy ciążę wysokiego ryzyka - ciążę zagrożoną. Musimy się oszczędzać, dbać bardziej niż dba każda kobieta w ciąży :(

Kilkadziesiąt wizyt u ginekologa, noce spędzone w szpitalu, płacz ze strachu, że coś pójdzie nie tak :(Dieta, branie kilkanaście tabletek dziennie, pobyty w szpitalu oszczędzanie się, leżenie...

Ten czas był dla nas wtedy bardzo stresujący, ruchy nie były już tak często - to zrozumiałe, bo dziecko rośnie, ma mało miejsca, by się tyle ruszać - uff uspokojeni tą wiadomością uwierzyliśmy, że wszystko jest w porządku, ale nagle ruchów nie było wcale - nie kopał, nie wiercił się, nie dawał znać, że w brzuszku jest bezpieczny. Lekarz dotyka brzuch - przecież ruchy są, stres i strach, który wtedy czuliśmy mija - pierwszy dzień jakieś pojedyncze ruchy, mija drugi dzień są, ale słabe - utrata przytomności, wysokie ciśnienie, kolejne leki, kroplówki, ktg - nadal czekają, ciśnienie całą noc wysokie... 7:00 rano trzeciego dnia: "zabieramy panią na poródówkę, dostanie pani na wywołanie ciąży". Jadę na salę porodową w strachu, nie wiem co się może wydarzyć. Podali oxy. Powoli sobie leci, podłączono ktg, czekamy na mocniejsze skurcze. Mija godzina, nic się nie dzieje, druga trzecia - nic. Nagle słychać jak serce spowalnia, przychodzi położna, nic się nie dzieje. Woła lekarza, lekarz: bierzemy "szybko" na cesarkę, "ale jak to co się dzieje dlaczego? Przecież mówiła Pani, że wszystko jest w porządku", na to położna: "lekarz tak zdecydował, musimy panią przygotować".

Płacz, rozdygotanie, myśli co się dzieje, nikt nie chce nic powiedzieć, przygotowywanie do cesarki trwające wiecznie. :(Leżąc na stole cieszyłam się, że za chwilę zobaczymy swojego długo wyczekiwanego synka. <3 Wyciągają syna, nie słychać płaczu. "Co się dzieje, gdzie jest mój syn, dajcie mi go zobaczyć". 😞😞😞 "Pani się nie rusza, nie wrywa, wszystko będzie dobrze". Wyłam z bólu, że coś się dzieje, dosłownie wyłam - to nie był płacz. Słychać było tylko słowa lekarzy: "sprzęt resuscytacyjny, reanimacja, intubujemy, strzelam - przewozimy go szybko na OIOM". Te słowa utkwiły w mojej głowie na zawsze - pamiętam je do dzisiaj :(:(Wróciłam na salę poporodową bez syna, bez jego płaczu, bez jego zapachu, dotyku. Tak się o niego bałam, ale on walczył. Z każdym dniem było lepiej, walczył o każdy swój oddech i nie poddał się - był taki dzielny i silny. <3

Dzisiaj (2024 rok) ma 9 lat, choruje na astmę oskrzelową, która na co dzień nie pozwala mi dobrze funkcjonować, dlatego że gdy się zbyt mocno zmęczę mam ataki duszności :(Jest mi ciężko z tym żyć i funkcjonować. Kolejną straszną chorobą jest depresja z którą walczę od 2 lat przez to że często trafiałem do szpitala :(codzienne leki, strach, płacz, nerwy w tak młodym wieku są dla mnie mega męczące, każdego dnia boję się iść do szkoły boję się wejść do windy boję się zostać gdziekolwiek sam nawet na chwilę, płaczę bez powodu nie znając przyczyny, mam dziwne myśli że mamie tatusiowi bądź bratu się coś stanie :(chciałbym żeby się to już skończyło :(od niedawna dowiedziałem się że rozpoznano u mnie afazję czyli specyficzne zaburzenia rozwoju i mowy jest mi z tym mega ciężko żyć nie potrafię czytać i przez to płaczę że inne dzieci już potrafią a ja jeszcze nie :(często zapominam o prostych rzeczach które np. mama powiedziała mi 5 minut temu mam problemy z pamięcią, mam również zaburzenia odpornościowe przez które trafiaam bardzo często do szpitala, nie lubię tego miejsca bardzo boję się tego miejsca, od kilka lat mam zaburzenia jelitowe które utrudniają mi funkcjonowanie muszę brać leki często boli mnie brzuch wymiotuje, mam ostre biegunki a czasami zaparcia nie rozumiem dlaczego mój organizm musi tak się męczyć :(mógłbym wam tak całą listę opowiadać co działo się przez te kilka lat ile łez mamusia z tatusiem wylał ile nocy przeplakali ile wysiłku wkładają bym mógł żyć normalnie chociaż wiem że nie jest łatwo gdyż mam jeszcze brata który jest też bardzo chory i jest mi smutno że mamusia i tatuś tak cierpią :(jestem duży i wiem że mama i tata udają twardzieli a tak naprawdę bardzo się o nas boją.

Proszę was o każdą złotówkę, by syn mógł żyć jak normalne dzieci. Bawić się z bratem, a przede wszystkim uczęszczać do szkoły, bo przez to że choruje, ma dużo nieobecności, dojazdy do lekarzy innych miast, leki wizyty prywatne rehabilitacje to wszystko kosztuje proszę o każdą pomoc. Z góry dziękujemy!



Fundacja Miej Serce
ul. Jankowicka 9
44-201 Rybnik
KRS 0000 368 135



tel. 32 411 58 20
e-mail: biuro@miejserce.pl
www.miejserce.pl



JAK MOŻNA POMÓC?



KTO MOŻE PRZEKAZAĆ 1,5%

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi zasadami 1,5% na rzecz OPP (Organizacji Pożytku Publicznego) mogą przekazać:

- płatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych,
- płatnicy podatku liniowego,
- ryczałtowcy,
- osoby uzyskujące dochody z rynków finansowych,
- osoby uzyskujące dochody z rynków nieruchomości,

Generalnie taką możliwość mają wszyscy wypełniający PIT-28, PIT-36, PIT-37, PIT-38.



JAK PRZEKAZAĆ 1,5% PODATKU?

1

W serwisie **podatki.gov.pl** wybierz **Twój e-PIT**

Wpisz swoje dane:

2

- PESEL (albo: NIP i datę urodzenia)
 - kwotę przychodu z deklaracji za rok poprzedni
 - kwotę przychodu z jednej z informacji od pracodawców (np. PIT-11) za obecny rok
- lub użyj profilu zaufanego

3

Na głównym ekranie zobaczysz informację o OPP



Jeśli robisz to po raz pierwszy:

- ☰ wybierz z listy nasz numer **KRS: 0000 368 135**
- wskaż cel szczegółowy (jeśli chcesz)
- ✓ zaznacz zgodę (jeśli chcesz) na przekazanie OPP informacji o 1,5% podatku



Jeśli chcesz zmienić OPP:

- ⋮ wybierz opcję: "Zmieniam organizację"
- ☰ wybierz z listy nasz numer **KRS: 0000 368 135**
- wskaż cel szczegółowy (jeśli chcesz)
- ✓ zatwierdź tę zmianę



Jeśli chcesz zmienić tylko cel szczegółowy:

- ⋮ wybierz opcję: "Zmieniam organizację"
- ✎ nie zmieniając numeru KRS, edytuj informacje o celu szczegółowym
- ✓ zatwierdź tę zmianę



na koniec **ZAAKCEPTUJ I WYŚLIJ ZEZNANIE**



WPŁATA BEZPOŚREDNIO NA KONTO

Darowiznę można przekazać w dowolnym momencie robiąc wpłatę na konto (przelewem bankowym lub na poczcie) bądź korzystając z bezpiecznej płatności online.

Nazwa odbiorcy: FUNDACJA MIEJ SERCE
Ul. Jankowicka 9, 44-201 Rybnik

Numer konta: Bank PKOBP 20 1020 2472 0000 6202 0364 1610

Tytuł przelewu: Proszę wpisać nazwisko podopiecznego i numer subkonta